

†

PIĘTNASTA GODZINA

od 7 do 8 rano

Jezus przed Piłatem, Piłata odsyła Go do Heroda

Mój skrępowany Jezu, Twoi wrogowie wraz z kapłanami ukazują Cię Piłatowi. Przybierając pozory pobożności i sumienności, pozostają na zewnątrz atrium, ponieważ mają świętować Paschę. A Ty Miłości moja, widząc głębię ich złej woli, wynagradzasz wszelką hipokryzję kręgów kościelnych. Ja również wynagradzam razem z Tobą. Ale podczas gdy Ty dbasz o ich dobro, oni zaczynają Cię oskarżać przed Piłatem, wymiotując całą truciznę, którą mają przeciwko Tobie. Piłat okazuje niezadowolenie z zarzutów, jakimi Cię obarczają, i aby móc słusznie Cię skazać, przywołuje Cię na stronę i sam Cię przesłuchuje oraz zapytuje: Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?

A Ty, Jezu, mój prawdziwy Królu, odpowiadasz: ***Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby tak było, tysiące anielskich legionów stanęłoby w mojej obronie.***

Piłat, poruszony słodyczą i dostojeństwem Twoich słów, zaskoczony mówi do Ciebie: *Jak to? Tyś Królem?*

A Ty: ***Tak jest, jak mówisz, jestem Królem i przyszedłem na świat, aby uczyć Prawdy.***

Piłat, nie chcąc wiedzieć nic więcej, przekonany o Twojej niewinności, wychodzi na taras i oświadcza: *Nie znajduję żadnej winy w tym Człowieku.*

Żydzi są wściekli i oskarżają Cię o wiele innych rzeczy, a Ty milczysz i się nie bronisz. Wynagradzasz słabość sędziów, gdy znajdują się w obliczu tyranów. Wynagradzasz ich niesprawiedliwość, jak również modlisz się za niewinnych, ciemieżonych i opuszczonych. Piłat, widząc wściekłość Twoich wrogów oraz chcąc się Ciebie pozbyć, odsyła Cię do Heroda.

Jezus przed Herodem

Mój Boski Królu, chcę powtórzyć Twoje modlitwy i zadośćuczynienia oraz towarzyszyć Ci w drodze do Heroda. Widzę, że Twój rozwścieczeni wrogowie chcieliby Cię pożreć. Prowadzą Cię wśród obelg, kpin i drwin i tak zaprowadzają Cię do Heroda, który nadęty, zadaje Ci wiele pytań. Ty nie odpowiadasz i nawet na niego nie patrzysz. A Herod zirytowany, ponieważ nie może zaspokoić swojej ciekawości, i czując się poniżony Twoim długim milczeniem, oznajmia wszystkim, że jesteś obłąkany i pozbawiony rozumu. Rozkazuje, aby Cię jako takiego traktowano. Aby zrobić z Ciebie pośmiewisko, nakazuje Cię ubrać w białą szatę i oddaje Cię w ręce żołnierzy, aby mogli się znęcać nad Tobą, najgorzej jak mogą...

Mój niewinny Jezu, nikt nie znajduje w Tobie winy. Jedynie Żydzi, ponieważ ich fałszywa religijność nie zasługuje na to, aby światło Prawdy mogło rozbrzmieć w ich umysłach. Jezu mój, Nieskończona Mądrości, jakże wiele kosztuje Cię bycie uznanym za obłąkanego! Żołnierze, znęcając się nad Tobą, powalają Cię na ziemię, kopią, opluwają, wyszydzą z Ciebie i biją Cię kijami. Uderzeń jest tak wiele, iż czujesz, że umierasz... Boleści, obelgi i upokorzenia, które Ci zadają, są tak wielkie i tak liczne, że aniołowie płaczą i zakrywają twarze skrzydłami, aby tego nie widzieć. Mój obłąkany Jezu, ja też chcę Cię nazwać obłąkanym, ale obłąkanym z miłości. Twoje miłosne obłąkanie jest tak wielkie, że zamiast się unieść gniewem, modlisz się i dajesz zadośćuczynienie za ambicje królów i przywódców, którzy dążą do królestw poprzez rujnowanie ludzi, za wiele rzezi, których dokonują, za tak wiele krwi, którą przelewają dla kaprysu, oraz za grzechy popełniane w sądach, na dworach i w wojsku.

Jezu mój, wzruszające jest widzieć, jak pośród tak wielu zniewag modlisz się i wynagradzasz! Twój głos rozbrzmiewa w moim sercu i czynię to, co Ty czynisz. A teraz pozwól, że stanę u Twego boku, podzielę Twój ból i pocieszę Cię moją miłością. A oddalając Twoich wrogów, wezmę Cię w swoje ramiona, aby Cię pokrzepić i pocałować w czoło... Moja słodka Miłości, widzę, że nie chcą zostawić Cię w spokoju, a Herod odsyła Cię do Piłata. Twoja droga do Heroda była bolesna, ale Twój powrót będzie jeszcze bardziej tragiczny, bo widzę, że Żydzi są jeszcze bardziej rozwścieczeni niż wcześniej i za wszelką cenę zdecydowani doprowadzić do Twojej śmierci... Dlatego zanim opuścisz

pałac Heroda, chcę Cię pocałować i wśród tak wielu cierpień
potwierdzić moją miłość do Ciebie. Dodaj mi sił swoim pocałunkiem i
swoim błogosławieństwem, abym mogła podążać za Tobą do Piłata.